

STUDIA SOBOROWE

STUDIA SOBOROWE

Historia i nauczanie Vaticanum II

PRYMASA POLSKI

pod redakcją

Michała Białkowskiego

Toruń 2013

powiada, że widocznie miałam do czynienia z samymi elitami, bo przecież pobożność w Kościołach protestanckich upada; i zapomina taki ktoś, że pięć minut wcześniej sam ubolewał nad spadaniem poziomu praktyk religijnych w Kościele katolickim. Żarliwi są wszędzie żarliwi, a letnich w żadnym Kościele nie brak.

To odkrycie u „innych” dobrej woli i wielkiej nieraz świętości prowadzi nie tylko do pozbycia się przekonania o własnym na nią monopolu, ale także do poczucia głębokiej wspólnoty: lepiej może powiedzieć, do jej odkrycia. Trzeba się nauczyć odkrywać dobro w tych, którzy wyglądają inaczej, mówią inaczej, w pewnych sprawach nawet myślą inaczej, a jednak to dobro w nich jest. W naszych czasach nie można już bytować w izolacji, więc to jest problem nie tylko ekumeniczny, ale w ogóle ogólnoludzki.

A jest w człowieku ta odruchowa tendencja, żeby swoje uważać za normalne, a wszystko „obce” za dziwactwo, albo wręcz zło. Póki małe dziecko uważa, że **prawdziwe** potrawy to takie, jakie mama gotuje, a **prawdziwe** melodie kolęd, to takie, jakie się u nich w domu śpiewa – to jeszcze pół biedy. Gorzej, kiedy człowiek dorosły, a już nie daj Boże duchowny, trwa w niekwestionowanym przekonaniu, że **prawdziwy** katolicyzm to tylko taki zespół praktyk, zwyczajów i znaków, jak w jego parafii. I potem mamy księży, którzy jadą duszpasterzować we Francji czy w Niemczech z intencją nauczania tamtejszych marnych katolików prawdziwego katolicyzmu, mianowicie polskiego, ze wszystkimi szczegółami, włącznie do najdrobniejszych gestów liturgicznych, choćby one tam były rozumiane całkiem inaczej. Jeżeli trafiają wśród swoich wiernych na takich, którzy uważają, że prawdziwy katolicyzm to tylko niemiecki albo francuski – a takich i tam nie brak – to wart pałac Paca, a Pac pałaca. Ale niewiele sobie wzajemnie dadzą.

Trzeba więc umieć uznać, analogicznie do tego, co już mówiłam o różnicach sposobów życia według tej samej reguły, że wewnątrz Kościoła różnorodność rozwiązań, praktyk, zwyczajów jest uprawniona, a nawet pożądana; jest **dobra**. Dopóki nie nauczymy się takiej aprobaty, a nawet zachwyty cudzą innością – bez utraty własnej inności! – dopóty czy to w kontaktach ekumenicznych, czy w wewnątrzkościelnych, czy w jakichkolwiek innych międzyludzkich, będziemy zamknięci, wystraszeni i agresywni. I o rzeczywistym braterstwie i pojednaniu nie może być mowy. Nie tylko takim, jakie Bóg przygotowuje, ale nawet i takim, jaki byśmy sami chcieli wymusić na „innych”.

I tym manifestem ekumenicznym zakończę; z darów Soboru ten jest może największą nowością obiektywnie, a dla mnie subiektywnie tym, co najsilniej przeżyłam.

Waldemar Rozyrkowski

ROZWÓJ RUCHÓW KATOLICKICH NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ I TORUŃSKIEJ. WAŻNY WYMIAR KOŚCIOŁA POSOBOROWEGO

Wstęp

Powszechnie przyjmuje się, że jednym z owoców Soboru Watykańskiego II było powstawanie szeregu nowych ruchów katolickich gromadzących wiernych. Myślimy tu głównie o wiernych świeckich, gdyż to do nich są one głównie adresowane, jednak nie możemy zapominać, że ich uczestnikami są także kapłani oraz osoby zakonne. Chociaż żaden z dekretów soborowych nie powoływał do istnienia przywołanych rzeczywistości, to jednak właśnie z Kościołem wprowadzającym postanowienia soborowe wiązany jest kolejny rozdział w historii zrzeseń katolickich. Przemawiają za tym bardzo konkretne fakty, przede wszystkim czas ich powstania. Trudno bowiem uznać za dzieła przypadku zarówno ich początki, jak i dynamiczny rozwój, które zbiegły się w czasie z nową soborową interpretacją miejsca świeckich w Kościele. Nauczanie soborowe było niewątpliwie źródłem inspiracji dla powstania nowych oraz rozwoju funkcjonujących od lat czy pokoleń ruchów katolickich gromadzących wiernych świeckich¹.

¹ Zob. W. Nowacki, *Ruchy kościelne w perspektywie eklezjologicznej*, w: *Dziś i jutro ruchów kościelnych*, red. W. Nowacki, J. Czaplicki, Pelplin 2005, s. 81-83.

Omawianemu zagadnieniu chcemy się przyjrzeć w kontekście wybranego terytorium. Badaniem objęto diecezję chełmińską, a dokładnie jej południową część, która od dnia 25 marca 1992 r. znalazła się w granicach nowo powstałej diecezji toruńskiej. Dotykamy tu więc historii ruchów w dwóch diecezjach, jednak na jednym obszarze, dokładnie chodzi tu przede wszystkim o teren ziemi chełmińskiej.

Niniejszy artykuł składa się z trzech części. W pierwszej odwołamy się do sytuacji Kościoła w Polsce, w tym i diecezji chełmińskiej po drugiej wojnie światowej. Przypomnienie faktów politycznych wydaje się być niezbędnym, aby lepiej zrozumieć także procesy zachodzące w Kościele w okresie wprowadzania reform Soboru Watykańskiego II. Następnie przybliżymy historię wybranych ruchów i stowarzyszeń, które powstawały zarówno przed 1992 r., jak i po nim. Mówiąc o ruchach mamy na myśli przede wszystkim rzeczywistość dodatkowej obecności wiernych świeckich, gromadzących się w grupach i wspólnotach, poza niedzielną Eucharystią. Przywołane kryterium jest oczywiście jakimś uproszczeniem, ale czyż nie tak właśnie patrzymy często na grupy gromadzące się w parafiach (czasami w innych miejscach) – ich członkowie spotykają się dodatkowo poza niedzielą liturgią². W ostatniej części przedstawimy kilka wniosków, które nasuwają się po charakterystyce przywołanych zrzeseń.

I. Okres po drugiej wojnie światowej

Analizując obecność ruchów i stowarzyszeń na wskazanym obszarze w okresie posoborowym nie możemy pominąć kontekstu sytuacji politycznej, w której znalazła się Polska, a w niej i Kościół katolicki po drugiej wojnie światowej³. Miało to bowiem także kluczowe znaczenie dla żywotności zrzeseń katolików świeckich. Kościół szybko stał się głównym i największym wrogiem dla komunistycznych władz, a w związku z tym doświadczył różnych szykan i represji. Dotykały one zarówno biskupów, księży, zakonników, jak i ogromne rzesze wiernych świeckich. Dla tych ostatnich brzemienne w skutki były szczególnie decyzje z dnia 5 sierpnia 1949 r. Władze państwowe wydały wówczas „Dekret o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach”.

² Zob. J. Jureczko-Wilk, A. Stopka, *Kiedy niedzielna Msza nie wystarcza. Czy nadchodzi wiosna Kościoła*, „Gość Niedzielny”, nr 15: 2004, s. 5.

³ W. Rozynkowski, *Ruchy i stowarzyszenia wiernych świeckich w diecezji toruńskiej, w: 20 lat Diecezji Toruńskiej. Kościół w służbie Bogu i człowiekowi*, red. D. Zagórski, K. Ż. Sztylec, Toruń 2012, s. 112-113.

Jakie konsekwencje niósł za sobą przywołany dokument? Wszystkie stowarzyszenia katolickie gromadzące wiernych świeckich musiały uzyskać w ciągu 90 dni formalną rejestrację państwową. Aby ją otrzymać zobowiązane były przedstawić władzom szczegółowe informacje o swoich członkach, strukturach organizacji oraz o prowadzonej działalności. Episkopat uznał ten dekret za bezprawny i niemożliwy do przyjęcia. Ponieważ władze nie zmieniły rozporządzenia, dlatego z dniem 3 listopada 1949 r. biskupi zawiesili działalność wszystkich stowarzyszeń katolickich w Polsce⁴.

Jednoznaczna postawa biskupów polskich uchroniła wielu świeckich przed ogromną inwigilacją. Namiastkę tego co mogło mieć miejsce, gdyby nie decyzja biskupów, spotykamy w zachowanych źródłach w zasobach Instytutu Pamięi Narodowej. Widzimy w nich, jak bardzo interesowano się osobami, które wchodziły do 1949 r. w skład różnych organizacji katolickich. Odwołajmy się do przykładu z Grudziądza, który dotyczył młodej osoby, ucznia Mieczysława Szulca. Według doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Nauczyciel” z dnia 31 maja 1949 r. był on prezesem jednej z grup Sodalizacji Mariańskiej. Tyle wystarczyło, aby mu utrudnić, a prawdopodobnie i uniemożliwić dostęp do studiów⁵.

Nie mamy wątpliwości, że gdyby nie zdecydowana postawa biskupów, prześladowanie członków grup i wspólnot katolickich przyniosłoby wiele tragicznych skutków. Oczywiście zawieszenie działalności ruchów nie oznaczało, że świeccy, którzy w nich uczestniczyli nie byli przedmiotem szykan i inwigilacji. Skala była jednak zupełnie inna. Poza tym trzeba także zauważyć, że w okresie do 1989 r. inwigilowane były środowiska, w których powstawały nowe ruchy. Dobrym przykładem jest tu historia powstającego w całej Polsce Ruchu Światło-Życie⁶. Na omawianym terenie można się także odwołać do dzieła Pomorskiej Pielgrzymki Pieszej na Jasną Górę, które od 1979 r. gromadziło wiele osób zaangażowanych w nowo powstające grupy funkcjonujące przy parafiach⁷.

⁴ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 47.

⁵ Zob.: W. Rozynkowski, *Działania Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wobec sodalicy mariańskiej w Grudziądzu (1948-1951) w świetle zachowanych źródeł*, „Rocznik Grudziądzki” 18:2009, s. 252.

⁶ R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950-1985*, Kraków 2010, s. 288 i nn.

⁷ Zob.: W. Rozynkowski, *I Pomorska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę w świetle dokumentów Wydziału do Spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu*, w: *Między Drugą a Trzecią Rzeczpospolitą*, red. R. Sudziński, M. Golon, M. Czyżniński, Toruń 2010, s. 301-310.

Trudno jednak nie zauważyć, że wydarzenia z 1949 r. przyniosły także negatywne skutki dla obecności ruchów i stowarzyszeń w Kościele w Polsce, a dokładnie w konkretnych diecezjach i parafiach. Kilkadziesiąt lat nieobecności ruchów i stowarzyszeń w parafiach zrodziło naturalnie u wielu poczucie, że Kościół w Polsce może się obyć bez obecności organizacji katolickich. I nie chodzi tu o to, że spotykano się z wrogim nastawieniem do ich obecności, ile raczej z sytuacją, że niejednokrotnie nie dostrzegano potrzeby istnienia mniejszych grup i wspólnot formacyjnych.

Sytuacja powojenna mogła nawet zrodzić przekonanie, że ruchy i wspólnoty to jakieś ciało obce we wspólnotach parafialnych, a wręcz nie pasujące do polskiej rzeczywistości kościelnej. Wystarczy przejrzeć historię ruchów, na gruncie polskim szczególnie Ruchu Światło-Życie, aby zauważyć z jakimi trudnościami borykali się ci wszyscy, zarówno kapłani, jak i świeccy, którzy chcieli zakładać grupy potocznie zwane oazami. Pewną odsłoną omawianej rzeczywistości są także słowa, a dokładnie pytanie, które postawił w jednym ze swoich artykułów pallotyn ks. Eugeniusz Weron (1913-2009), dodajmy osoba, która opublikowała wiele interesujących tekstów na temat odkrywania obecności świeckich w Kościele w Polsce w okresie posoborowym. Jeden ze swoich tekstów napisany w 1994 r. zatytułował: „Czy Kościołowi potrzebne są ruchy odnowy?”⁸ Już samo postawienie takiego pytania, w okresie kiedy od kilku lat znikły bariery zewnętrzne w rozwoju zrzezeń katolickich, staje się dla nas wymowne.

II. Historia wybranych ruchów i stowarzyszeń

Przyjrzyjmy się wybranym ruchom i stowarzyszeniom działającym na omawianym terenie⁹. Dodajmy, że odtworzenie ich historii to niestety zadanie bardzo trudne. Najczęściej brakuje materiałów źródłowych, na podstawie których można by odtworzyć, niejednokrotnie nawet najbardziej podstawowe informacje o wspólnotowych formach duszpasterstwa w Kościele. Konkretnie grupy i wspólnoty najczęściej nie prowadzą kronik i nie gromadzą własnych archiwaliów. Poza nielicznymi przypadkami nie opracowują tak-

⁸ E. Weron, *Budzenie olbrzyma. Laikat – duchowość – apostołstwo. Akcja Katolicka*, Poznań 1995, s. 245-247.

⁹ Szerszą charakterystykę wybranych ruchów zob. W. Rozynkowski, *Ruchy i stowarzyszenia wiernych świeckich w diecezji toruńskiej*, w: *20 lat Diecezji Toruńskiej. Kościół w służbie Bogu i człowiekowi*, red. D. Zagórski, K. Ż. Szytyl, Toruń 2012, s. 113-128.

że własnej historii. W związku z tym zdani jesteśmy przede wszystkim na relacje osób związanych z konkretnymi ruchami oraz na pojedyncze dokumenty, które są przechowywane w archiwach kościelnych.

W niniejszym tekście nie zajmujemy się kwestią kryteriów podziału zrzezeń katolickich, np. na stowarzyszenia, ruchy, bractwa, nowe ruchy, grupy, czy wspólnoty. Dla naszych rozważań nie ma to znaczenia, chociaż już samo to zagadnienie pozostaje dla wszystkich zainteresowanych ruchami bardzo interesujące, jak i niezwykle trudne. W prezentowaniu poniższych przykładów zastosowano kryterium chronologiczne. Dodajmy jednocześnie, że nie wyczerpują one bogatej rzeczywistości powstawania nowych oraz odwoływania się do tradycji starszych ruchów katolickich na omawianym terenie.

II.1. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu

Kluby Inteligencji Katolickiej (KIK) zaczęły powstawać w Polsce po wydarzeniach październikowych w 1956 r.¹⁰. KIK toruński został zarejestrowany w 1958 r. jako jeden z pięciu najstarszych klubów w Polsce (obok Krakowa, Poznania, Wrocławia i Warszawy). Jego założycielami byli w znacznej mierze pracownicy naukowcy, wśród nich prof. Karol Górski (1903-1988), pierwszy prezes Klubu. Jak widać organizacja ta pod względem chronologicznym wyprzedzała wydarzenie Soboru, trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, że działalność Klubów, w tym i toruńskiego, wpisywała się bardzo dobrze w nowe akcenty duszpasterskie widoczne w Kościele posoborowym. Kluby korzystały i do pewnego stopnia współtworzyły tą nową jakość, która pojawiła się w Kościele od lat sześćdziesiątych XX w. Potwierdza to i działalność toruńskiego KIK-u, która ogniskowała się w kilku sekcjach: filozoficznej, teologicznej, życia wewnętrznego, rodzin, nauki społecznej Kościoła, charytatywnej oraz współpracy z Polonią. Nieprzerwanie od 1994 r. prezesem Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu jest dr Cecylia Iwaniszewska.

¹⁰ *Ruchy katolickie w Polsce. Informator*, Warszawa 1994, s. 103-105; *Stowarzyszenia, ruchy, bractwa i wspólnoty diecezji toruńskiej. Informator*, oprac. S. Ćwikliński, P. Gużyński, W. Rozynkowski, Toruń 2006, s. 37-38 (dalej: *Informator*); M. Białkowski, *Oaza na Mostowej. Klub Inteligencji Katolickiej w Toruniu (1957-2007)*, Toruń 2008, s. 339.

II.II. Ruch Światło-Życie

Geneza Ruchu Światło-Życie sięga 1954 r.¹¹. Sama nazwa została przyjęta dopiero w 1976 r. Jego założycielem jest Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987). W ramach ruchu funkcjonuje także gałąź małżeńsko-rodzinna zwana Domowym Kościołem. Łączy on w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame (END). W rozwoju Domowego Kościoła ściśle współpracowała z założycielem s. Jadwiga Skudro (1914-2009) ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa. Duchową kolebką całego ruchu jest miejscowość Krościenko nad Dunajcem, gdzie od 1967 r. odbywają się rekolekcje.

Pierwsze grupy oazy młodzieżowej zaczęły powstawać w Toruniu od 1976 r. Opiekunem najstarszej założonej w parafii michalitów był ks. Jan Chrapek (1948-2001), późniejszy biskup pomocniczy diecezji toruńskiej. W 1978 r. pierwsze trzy pary małżeńskie z Torunia wzięły udział w letnich rekolekcjach oazowych. Dało to początek tworzeniu kręgów Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie. Od końca lat siedemdziesiątych XX w. zaczęły powstawać struktury Ruchu Światło-Życie na poziomie parafii i rejonów duszpasterskich diecezji chełmińskiej, a następnie toruńskiej.

II.III. Odnowa w Duchu Świętym

Katolicka Odnowa w Duchu Świętym powstała na świecie w latach sześćdziesiątych XX w.¹². Nawiązuje ona do doświadczeń Kościoła pierwotnego, otwartego na charyzmatyczne działanie Ducha Świętego. Wnosi do współczesnego Kościoła radosną dynamikę Ducha Świętego, który nieustannie nawraca i uzdrawia, po to, żeby ewangelizować. Charakteryzuje się dużą spontanicznością. Grupy powstają, rozwijają się, niektóre zanikają.

Początki ruchu są trudne do odtworzenia i to nie tylko na terenie omawianych diecezji. Jedne z pierwszych rekolekcji ewangelizacyjnych w nurcie

¹¹ W. Rozynekowski, *Świeccy w Kościele chełmińskim*, „Przegląd Regionalny”, z. 7, 1993, s. 69; *Ruchy katolickie w Polsce*, s. 10-15; M. Sędek, *Drogi dojrzałości. Formacja w wybranych ruchach katolickich w Polsce: Ruch Światło-Życie, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Droga neokatechumenalna, ruch charyzmatyczny*, Krościenko 2002; *Informator*, s. 61-62; A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 368 i nn.; R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950-1985*, Kraków 2010, passim.

¹² W. Rozynekowski, *Świeccy*, s. 68; *Ruchy katolickie w Polsce*, s. 16-18; M. Sędek, *Drogi dojrzałości...*, passim; N. Kokott, *Odnowa w Duchu Świętym w misji Kościoła*, Kraków 2012, passim.

charyzmatycznym w granicach diecezji chełmińskiej miały miejsce wiosną 1979 r. w pomieszczeniach duszpasterskich toruńskich oo. jezuitów. Pierwszą grupą Odnowy założoną w granicach obecnej diecezji toruńskiej była wspólnota „Betania”, która powstała w 1983 r. przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu. Jej inspiratorem był ks. Marian Piątkowski z Poznania.

Ważną rolę w propagowaniu ruchu w diecezji chełmińskiej odegrał ks. Roman Sadowski, który w 1984 r. został mianowany diecezjalnym opiekunem dynamicznie rozwijającego się ruchu. Od 1986 r. odbywały się w katedrze pelplińskiej diecezjalne dni skupienia, którym przewodniczył ks. biskup Marian Przykucki. Przed podziałem diecezji chełmińskiej w 1992 r. w jej granicach funkcjonowało 27 wspólnot modlitewnych w 13 miejscowościach, podzielonych na trzy regiony: gdyński, tczewski oraz toruński.

II.IV. Droga Neokatechumenalna

Droga Neokatechumenalna (DN) narodziła się w Hiszpanii w 1964 r.¹³. Jej inicjatorami jest dwoje Hiszpanów: Francisco (Kiko) Argüello i Carmen Hernández. W zatwierdzonym Statucie Drogi czytamy, że jest ona:

[...] *itinerarium formacji katolickiej i pozostaje w służbie Biskupowi jako jeden ze sposobów diecezjalnej realizacji wtajemniczenia chrześcijańskiego i stałego wychowania wiary*¹⁴.

Do Polski Droga Neokatechumenalna trafiła głównie dzięki jezuitcie o. Alfredowi Cholewińskiemu SJ (1936-1988), pierwsza wspólnota została założona w 1975 r. przy kościele oo. jezuitów w Lublinie. Pierwsza wspólnota Drogi Neokatechumenalnej w diecezji chełmińskiej powstała w Gdyni w 1983 r. Na południu diecezji pierwsze katechezy neokatechumenalne były głoszone w 1987 r. w Grudziądzu w parafii św. Mikołaja. W następnym roku katechezy odbyły się w Toruniu, dokładnie w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Najstarsze wspólnoty na omawianym terenie prowadzi ekipa katechistów wędrownych z Lublina – Janusz i Maryla Stryjccy. W diecezji toruńskiej odpowiedzialnymi za dzieło Drogi Neokatechumenalnej są Janusz i Zofia Heyka.

¹³ R. Blázquez, *Wspólnoty neokatechumenalne. Ocena teologiczna*, Lublin 1989; S. Movilla, *Od katechumenatu do wspólnoty. Wprowadzenie teologiczno-duszpasterskie*, Warszawa 1990; W. Rozynekowski, *Świeccy*, s. 68; *Ruchy katolickie w Polsce*, s. 106-107; M. Sędek, *Drogi dojrzałości...*, passim; A. Cholewiński SJ, *Zgodnie z sumieniem...*, Lublin 2011.

¹⁴ *Droga Neokatechumenalna. Statut*, Lublin 2008, s. 21.

W 1993 r., czyli rok po powołaniu do istnienia diecezji toruńskiej w jej granicach istniało pięć wspólnot: dwie przy parafii św. Józefa w Toruniu, dwie przy parafii św. Jakuba w Toruniu oraz jedna przy parafii św. Mikołaja w Grudziądzu. Wspólnoty gromadziły wtedy ok. 120 braci i siostr. Obecnie w diecezji istnieje 28 wspólnot w 9 parafiach, gromadząc około 700 członków.

II.V. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej

Inspiracją do powstania stowarzyszenia było wydanie przez Stolicę Apostolską w 1983 r. Karty Praw Rodziny¹⁵. Pierwsza grupa stowarzyszenia zawiązała się w Polsce w diecezji płockiej w 1989 r. Początki stowarzyszenia w diecezji chełmińskiej sięgają 1991 r., kiedy to we wrześniu tegoż roku ks. biskup Marian Przykucki powołał do istnienia Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Chełmińskiej. Dnia 5 października tegoż roku powstał Oddział Toruński SRK, jego asystentem kościelnym został ks. Józef Nowakowski. Po powstaniu diecezji toruńskiej, już dnia 4 kwietnia 1992 r. ks. biskup Andrzej Suski powołał do życia Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej. Pierwszym Asystentem Diecezjalnym Stowarzyszenia został ks. prałat Józef Nowakowski i funkcję tę pełni do dnia dzisiejszego. Prezesem Zarządu Diecezjalnego jest obecnie Waldemar Furmanek.

II.VI. Ruch Rodzin Nazaretańskich

Ruch Rodzin Nazaretańskich (RRN) jest międzynarodowym katolickim ruchem apostołstwa rodzin założonym w Warszawie w 1985 r. z inicjatywy ks. Tadeusza Dajczera (1931-2009) i ks. Andrzeja Buczela (1951-1994) oraz grupy osób świeckich¹⁶. Od 1987 r. ruch rozwija się w wielu diecezjach w Polsce, a także poza granicami naszego kraju, np. w Brazylii czy Argentynie. Aktualnie Ruch obecny jest w ponad 50 krajach na pięciu kontynentach. Pierwsza grupa RRN powstała w diecezji toruńskiej w 1994 r. przy parafii Chrystusa Króla w Toruniu. Do 1998 r. opiekował się nią ks. Ireneusz Kuźmicki z archidiecezji warmińskiej. Od 2000 r. grupie posługuje ks. Sylwester Ćwikliński, który w 2002 r. został mianowany przez ks. biskupa Andrzeja Suskiego moderatorem ruchu w diecezji. Ruch czerpie inspiracje: z ducho-

¹⁵ Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej 1992-2002, Toruń 2002, s. 92-92; Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Toruńskiej 2002-2007, Toruń 2007, s. 53; Informator, s. 64-67.

¹⁶ Informator, s. 54-55; M. Sędek, *Drogi dojrzałości...*, passim; E. Ziemann, *Ruch Rodzin Nazaretańskich*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 17, Lublin 2012, kol. 528-529.

wości karmelitańskiej, zwłaszcza z „małej drogi” św. Teresy od Dzieciątka Jezus, z duchowości św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz z orędzia Bożego Miłosierdzia przekazanego przez św. Faustynę Kowalską.

II.VII. Akcja Katolicka

Odrodzenie Akcji Katolickiej (AK) w Polsce związane było z wizytą *ad limina* biskupów polskich w Rzymie na początku 1993 r.¹⁷. Dokładnie 12 stycznia 1993 r. Papież Jan Paweł II wyraził pragnienie, aby w Polsce odrodziła się Akcja Katolicka. Od tego momentu zaczęto intensywnie pracować nad powołaniem do życia tej organizacji. Dnia 2 maja 1996 r. ks. Prymas Józef Glemp reaktywował Akcję Katolicką w Polsce. Tego samego roku dnia 14 września ks. biskup Andrzej Suski erygował Akcję Katolicką Diecezji Toruńskiej oraz Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej. Pierwszym Diecezjalnym Asystentem Kościelnym Akcji Katolickiej został ks. Marek Borzyszkowski. Już dnia 12 października 1996 r. odbyło się pierwsze walne zebranie prezesów Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej, podczas którego wyłoniono Zarząd, którego pierwszym prezesem został dr Jan Kostrzak.

II.VIII. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

Inicjatorem reaktywowania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) w Polsce był ks. Antoni Sołtysik, proboszcz parafii św. Mikołaja w Krakowie¹⁸. Spotkanie inicjujące KSM miało miejsce w 1990 r. w schronisku młodzieżowym na Śnieżnicy. W spotkaniu wzięło udział kilkudziesięciu księży oraz przedstawiciele młodzieży z całej Polski. Zadanie propagowania idei KSM-u podjęło czasopismo „Wzrastanie” redagowane przez ks. Zygmunta Bochenka. Ponieważ podjęte dzieło zaczęło się dynamicznie rozwijać już dnia 10 października 1990 r. Konferencja Episkopatu Polski wydała dekret powołujący do życia KSM jako organizację ogólnopolską, jej statut został zatwierdzony dnia 30 kwietnia 1993 r. (nowelizacja 12 marca 1998 r.).

¹⁷ Informator, s. 19-21. Zob. także: Razem. Biuletyn Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej, który ukazuje się od 1996 r. O Akcji Katolickiej ogólnie zob. R. Niparko, *Akcja Katolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1995, kol. 227-233; teksty zamieszczone w wydawnictwie zbiorowym: *Akcja Katolicka dzisiaj. Materiały z sympozjum zorganizowanego w Ołtarzewie w dniach 27-29 IV 1995 r., z okazji 200. rocznicy urodzin św. Wincenciego Pallottiego, prekursora Akcji Katolickiej*, red. M. Kowalczyk, J. Warzecha, Ząbki 1996.

¹⁸ Informator, s. 33-34; *Podręcznik. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży*, Kraków 2007, s. 21 i nn.; *Spotkanie z Kościołem. Skrypt do II roku Programu Formacyjnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży*, Brzesko 2011, s. 15 i nn.

W diecezji toruńskiej stowarzyszenie powołał do istnienia ks. biskup Andrzej Suski 12 sierpnia 1996 r.

II.IX. Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej św. Jana Umiłowanego Ucznia

Szkoła Nowej Ewangelizacji (SNE) jest jednym z ruchów w Kościele katolickim, którego celem jest ewangelizacja, formacja ewangelizatorów oraz inicjowanie nowych ośrodków ewangelizacyjnych. Za inicjatora SNE uznaje się Jose Prado Floresa, biblistę i ewangelizatora, który w 1980 r. założył Szkołę Nowej Ewangelizacji św. Andrzeja w Meksyku. Dała ona początek wielu innym szkołom rozsianym na całym świecie, między innymi w Polsce. Obecnie w Polsce istnieje około dwudziestu Szkół Nowej Ewangelizacji. W diecezji toruńskiej SNE powstała w 1996 r.¹⁹. Oficjalnie została ona zatwierdzona dekretem ks. biskupa Andrzeja Suskiego z 25 kwietnia 1998 r. Szkoła przyczyniła się do powstania Szkół Nowej Ewangelizacji w diecezjach: wrocławskiej, płockiej, wrocławskiej oraz kamieniecko-podolskiej (Ukraina), jak również kilku szkół parafialnych. Dyrektorem Szkoły jest redemptorysta o. Jacek Dubel CSsR.

II.X. Świecki Zakon Karmelitów Bosych p.w. Maryi Królowej Karmelu w Toruniu

Świecki Zakon Karmelitów to wspólnota świeckich żyjąca według zatwierdzonej reguły duchowością karmelitańską (zwana często Trzecim Zakonem Karmelitańskim). Geneza zakonu sięga średniowiecza. Pierwsza wspólnota świeckiego karmelu na ziemiach polskich powstała w 1864 r. przy klasztorze sióstr karmelitanek bosych w Krakowie. Szczególny rozwój wspólnoty w nastąpił za sprawą św. Rafała Kalinowskiego, który był duchowym kierownikiem zakonu w Czernej. Nowy impuls w rozwoju zakonu związany był z okresem posoborowym w Kościele, kiedy to odnowiono tekst reguły, zatwierdzonej ostatecznie w 1979 r. Wtedy też zaczęto na nowo odczytywać wartość duchowości karmelitańskiej dla osób żyjących w świecie. W Toruniu zakon został założony 27 grudnia 1995 r. przy parafii św. Jakuba²⁰. Pierwsze członkinie tej wspólnoty (pięć osób) należały wcześniej do wspólnoty w Łodzi, gdzie po sześcioletniej formacji zakonnej złożyły śluby wie-

¹⁹ Informator, s. 72-73.

²⁰ W. Tochmański, *Świecki Karmel Terezański w Polsce*, Kraków 1996; Informator, s. 74-75.

czyste. Kolejne nowe osoby wywodzą się z Torunia i okolic. Dnia 14 grudnia 1998 r. wspólnota została zatwierdzona przez ks. biskupa Andrzeja Suskiego.

II.XI. Komórki Parafialne

„System Komórek Parafialnych” jest propozycją urzeczywistnienia soborowej wizji parafii jako wspólnoty wspólnot²¹. Dzieło narodziło się we Włoszech, dokładnie w parafii św. Eustorgiusza w Mediolanie. Jej twórcą jest ks. Pier Giorgio Perini, początki dzieła sięgają 1986 r. Od kilkunastu lat wyjeżdżają z Polski do Mediolanu grupy osób świeckich i duchownych na specjalne seminarium poświęcone posoborowej wizji parafii. Pośród nich było też kilka osób z diecezji toruńskiej. Owocem tych kontaktów było podjęcie w kilku parafiach naszego kraju starań o wprowadzenie tej wizji w praktykę. Na terenie diecezji toruńskiej „komórki” istnieją w parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Toruniu, ich początki sięgają wiosny 1999 r. Inicjatorem ich powołania był Waldemar Rozynkowski oraz o. Stanisław Jarosz OSPPE.

II.XII. Bractwo Świętego Józefa Opiekuna Rodzin

Bractwo zainaugurowało swą działalność dnia 11 czerwca 2000 r. Zostało erygowane dekretem ordynariusza toruńskiego ks. biskupa Andrzeja Suskiego dnia 15 maja 2003 r.²². Założycielem bractwa i jednocześnie jego Rektorem od powołania do istnienia jest Adam Ławniczak. Głównym celem formacyjnym Bractwa jest kształtowanie ojców rodzin i mężczyzn przygotowujących się do ojcostwa w duchu chrześcijańskim na wzór św. Józefa oraz budowanie Kościoła domowego.

Wnioski

Spróbujmy sformułować kilka wniosków, które nasuwają się po lekturze powyższego zestawienia ruchów. Na początku zauważmy, że trudno szukać w nich organizacji specyficznych tylko dla omawianego terenu, czyli

²¹ G. Macchioni, *Ewangelizacja w parafii. Metoda „komórek”*, Kraków 1997; Informator, s. 39-40.

²² Informator, s. 17-18; A. Ławniczak, *Bractwo świętego Józefa Opiekuna Rodzin przy kościele p.w. Chrystusa Króla w Toruniu*, „Kaliskie Studia Teologiczne” 8:2009/2010, s. 405-409.

dla diecezji chełmińskiej, a następnie toruńskiej. Poza tym wydaje się, że wymienione poniżej spostrzeżenia można generalnie odnieść także do innych obszarów, na których spotykamy te same, bądź też i inne zrzeszenia gromadzące wiernych świeckich.

W przywołanych przykładach spotykamy różne wspólnoty świeckich. Z jednej strony mamy tu do czynienia z tzw. nowymi ruchami, które można określić mianem owoców posoborowej odnowy charyzmatycznej (czasami można spotkać określenie nowego wylania Ducha Świętego, czy Nowej Pięćdziesiątnicy). Z drugiej strony odradzają się także tradycyjne dzieła, na przykład bractwa oraz sięgająca okresu międzywojennego Akcja Katolicka. Tak więc okres posoborowy w historii katolickich zrzeszeń to zarówno zupełnie nowe dzieła, jak i powrót do doświadczeń poprzednich pokoleń.

Niektóre z wymienionych dzieł wpisują się bezpośrednio w urzeczywistnienie soborowej wizji parafii jako wspólnoty wspólnot. Myślimy tu głównie o: Ruchu Światło-Życie²³ oraz o wizji Komórek Parafialnych²⁴. Inne wspólnoty i grupy, chociaż najczęściej nie aspirują do zaproponowania całościowej wizji parafii jako wspólnoty wspólnot, to jednak widzą swoje miejsce w tym odnowionym, posoborowym modelu parafii.

Za powstaniem wymienionych wyżej stowarzyszeń i ruchów stoją różne osoby, a czasami nawet i instytucje. W przypadku powołania do istnienia Akcji Katolickiej czy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży trzeba odnieść się aż do Konferencji Episkopatu Polski. Musimy jednak zauważyć, że za znaczną częścią tych dzieł stoją także osoby świeckie. Nie jest to na pewno przypadek. Przeciż to właśnie w Kościele posoborowym obecność świeckich została ogromnie dowartościowana. Wydaje się, że powstawanie wielu grup to taki swoisty owoc soborowej wykładni roli i miejsca świeckich w Kościele.

Zestawione ruchy i stowarzyszenia gromadzą przede wszystkim osoby dorosłe. Nie oznacza to oczywiście, że pośród ich członków nie spotykamy młodzieży. Chociaż w poczynionej prezentacji zabrakło odniesienia do ruchów i grup przeznaczonych głównie dla dzieci i młodzieży, to trzeba wyraźnie stwierdzić, że w diecezjach i parafiach stanowią one mniejszość, jest ich po prostu znacznie mniej. Może to dziwić, gdyż potocznie często spotykamy taki pogląd, że ruchy kościelne powinny gromadzić głównie

²³ F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg – Lublin 1989, s. 61-65.

²⁴ *Rybaczy ludzi. Kapłani i Świeccy w Nowej Ewangelizacji*, red. T. Forrest, Gdańsk – Toruń 1997, s. 80-90.

dzieci i młodzież, gdyż one najbardziej potrzebują chrześcijańskiej formacji. Ciekawą tendencją w tym względzie zauważamy także w ostatnich latach w Ruchu Światło-Życie. Ruch ten przez wiele lat (do połowy lat dziewięćdziesiątych XX w. dla omawianego obszaru) był przede wszystkim ruchem młodzieżowym. Ostatnie lata pokazują jednak, że miarę jego obecności stanowią dzisiaj nie młodzi jego członkowie, ale małżeństwa skupione w gałęzi rodzinnej ruchu, czyli w Domowym Kościele.

Rosnąca dynamicznie od początku lat osiemdziesiątych XX w. liczba ruchów i stowarzyszeń przekłada się na coraz częstsza ich obecność w dokumentach kościelnych, w tym wydawanych na poziomie diecezji. W zjawisku tym dostrzegamy jakieś przełożenie myśli soborowej na dokumenty kościoła lokalnego. Zagadnienie to oczekuje na swoje odrębne pełne zainteresowanie, w miejscu tym chcemy się tylko odwołać do „Uchwał Pierwszego Synodu Diecezji Toruńskiej”, które zostały opublikowane w 2011 r. Dodajmy, że początek pracy nad dokumentami synodu sięga połowy lat dziewięćdziesiątych, czyli krótko po powołaniu do istnienia diecezji toruńskiej. To co jest dla naszych rozważań istotne, to fakt, że w wielu miejscach zarówno w statutach, jak i w aneksach do nich spotykamy szereg odniesień do ruchów i stowarzyszeń katolickich. Pośród wielu zawartych tam tekstów spotykamy dwie ważne instrukcje: „Instrukcję o zadaniach kapłana wobec zrzeszeń laikatu”²⁵ oraz „Instrukcję o roli zrzeszeń laikatu”²⁶. Wydaje się, że między innymi w tych instrukcjach mamy do czynienia z pewnym przełożeniem i ukonkretnieniem dokumentów soborowych na płaszczyźnie kościoła diecezjalnego.

Zakończenie

Zaprezentowane wyżej myśli miały podkreślić ważność samego Soboru Watykańskiego II, jak i okresu wprowadzania jego postanowień dla rozwoju ruchów i stowarzyszeń katolickich. Ukazano to na wybranym przykładzie południowego fragmentu diecezji chełmińskiej, który od 1992 r. wszedł w skład diecezji toruńskiej. Chociaż w historii przywołanych zrzeszeń brakuje najczęściej bezpośredniego odwołania do soboru, to jednak wszystkie

²⁵ *Uchwały Pierwszego Synodu Diecezji Toruńskiej*, Toruń 2011, s. 251-252.

²⁶ *Ibidem*, s. 247-250.

